

MIEJSCOWA

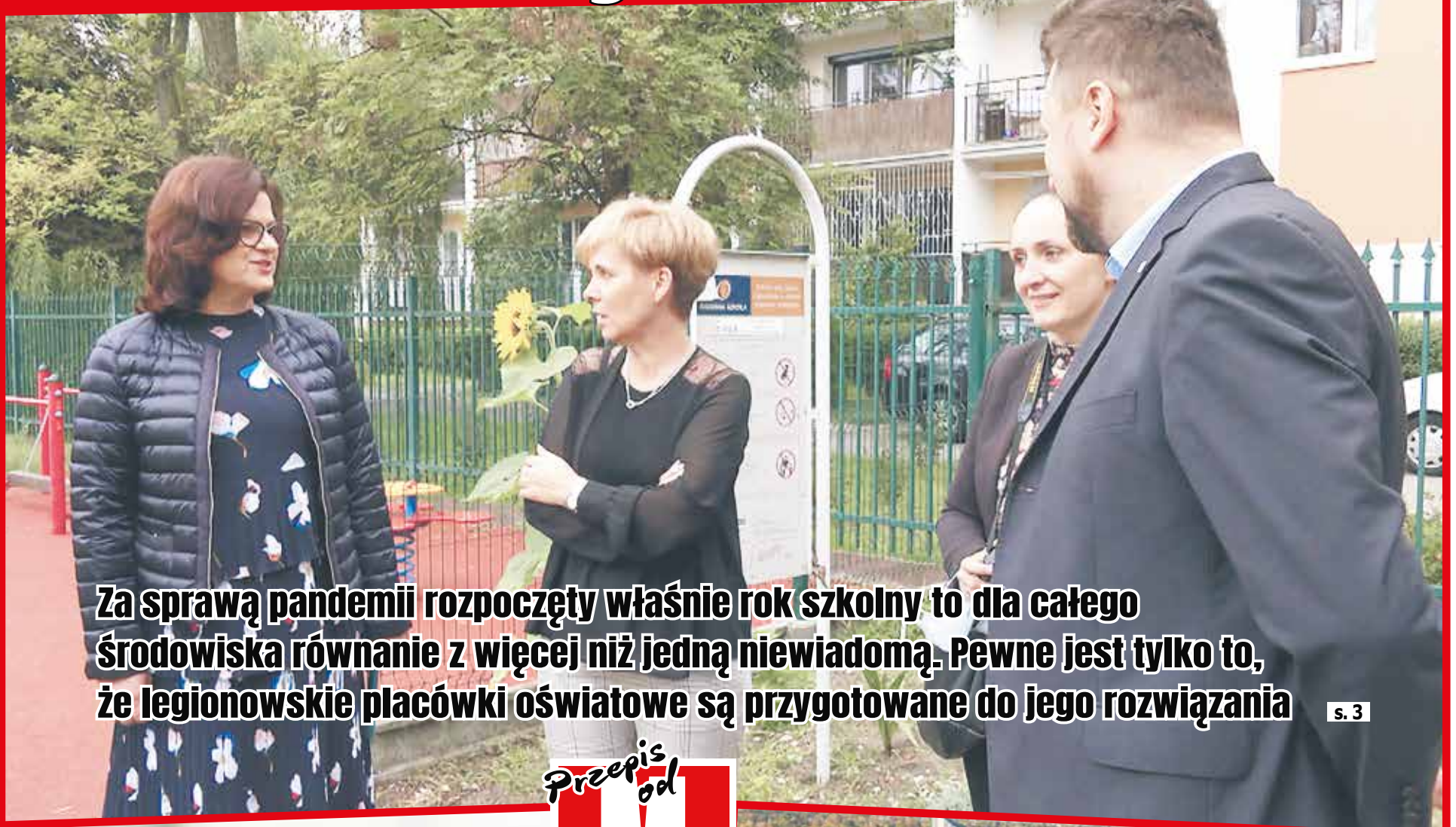
na weekend

nr 31/979, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



**Stypendia
od sztuki**
s. 16

Komu bije dzwonek



Za sprawą pandemii rozpoczęty właśnie rok szkolny to dla całego środowiska równanie z więcej niż jedną niewiadomą. Pewne jest tylko to, że legionowskie placówki oświatowe są przygotowane do jego rozwiązania s. 3

Przepis
od



s. 10

**Przekręt
na pocztę**

s. 2



**Jesień
z podwyżkami**

s. 7



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

**Maska
SPECJALNA**

s. 4



Piszą się na wsparcie

s. 5



Przekręt na pocztę

Do bogatego arsenału oszustw wykorzystywanych przez osoby pragnące wyłudzić od nas pieniądze doszło ostatnio kolejne. Policjanci roboczo nazwali nową metodę „oszustwem na pocztę głosową”. Aby być na nie odpornym, warto dowiedzieć się, na czym polega ten przestępczy numer.



foto. arch.

Otóż oszust wysłał wiadomość z informacją o nieodsłuchanej poczcie, do której dodany jest link prowadzący na stronę internetową z fałszywym komunikatem o „nowej poczcie głosowej”. Po kliknięciu na link ściągniemy na swój telefon złośliwe oprogramowanie, które może doprowadzić do kradzieży pieniędzy z naszego rachunku bankowego. Wiadomości rozsyłane są z różnych numerów, ale najczęściej pojawiają się z prefiksami z Niemiec, czyli (+49). Co zrobić, gdy kliknęliśmy w link i zainstalowaliśmy podejrzane oprogramowanie? Powinniśmy jak najszybciej wyłączyć tele-

fon, przełożyć kartę SIM do innego aparatu, a następnie skontaktować się z naszym bankiem i natychmiast zmienić hasła.

Bliźniacze oszustwa mogą dotyczyć również SMS-ów związanych z aplikacjami dyskontów spożywczych, serwisów aukcyjnych lub instalacji sterowników LTE i RODO. Policjanci po raz kolejny przestrzegają, aby nie klikać w linki z SMS-ów, nie dokonywać poprzez nie płatności i nie ściągać aplikacji proponowanych w wiadomościach tekstowych.

oprac. zig

Karta w kratę

Pewnego dnia do legionowskiej komendy policji zgłosił się mieszkaniec gminy Nasielsk i poinformował o kradzieży portfela z pieniędzmi, dokumentami i kartą płatniczą w środku. Powiadomił też policjantów o tym, że ktoś robił już zakupy przy użyciu skradzionej mu karty.

Po otrzymaniu tych informacji mundurowi zabrali się do pracy. I stosunkowo szybko w wyniku podjętych przez kryminalnych czynności operacyjnych udało się ustalić personalia podejrzanego, zaś po kilku dniach doprowadzono do jego zatrzymania. Tyleż zachłannym, co mało

rozsądnym złodziejem okazał się 52-letni mieszkaniec Legionowa. Mężczyzna usłyszał zarzuty przywłaszczenia cudzej rzeczy oraz kradzieży z włamaniem, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

zig



foto. arch.

Pod prąd po pijaku

Policjanci z legionowskiej drogówki, pełniąc w czwartek około godziny 15.00 służbę na terenie Serocka, zauważyli fiata jadącego pod prąd tamtejszą obwodnicą. Nic dziwnego, że natychmiast zatrzymali auto do kontroli.



foto. arch.

Jak łatwo zgadnąć, po otwarciu drzwi pojazdu mundurowi szybko wyczuli od kierowcy intensywną woń alkoholu. Zgodnie z oczekiwaniami przeprowadzone przez nich badanie alkometrem wykazało, że w organizmie 31-letniego mężczyzny krążyło go aż 2,6 promila. Za taki drogowy wyskok solidnie wstawiony szofer został zatrzymany, po czym osadzony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu 31-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to do dwóch lat więzienia.

zig



Podwójna wpadka

Legionowscy kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej zatrzymali 32-letniego mieszkańca powiatu legionowskiego. Policjanci zabezpieczyli przy nim narkotyki oraz broń palną.



W mieszkaniu mężczyzny ujawniono z kolei kolejne porcje środków odurzających, między innymi marihuany, amfetaminy i mefdronu. Było ich w sumie ponad 20 gramów. W lokalu znaleziono też kolejny pistolet. Nielegalna broń oraz narkotyki zostały zabezpieczone, a ich właściciel zatrzymany. Niedługo później 32-latek usłyszał zarzuty posiadania substancji odu-

rzających i przygotowania ich do wprowadzenia do obrotu oraz posiadania broni palnej bez wymaganego pozwolenia. Na wniosek śledczych i prokuratora Sąd Rejonowy w Legionowie zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt. Za popełnione przestępstwa mężczyźnie grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

zig

Nastolatek z ziołem

Zaledwie 16-letni mieszkaniec Legionowa to kolejna młoda osoba zatrzymana przez policję za posiadanie narkotyków. Chłopak wpadł na jednym z legionowskich osiedli.

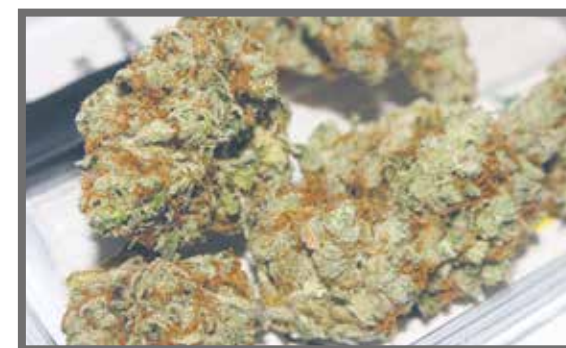


foto. arch.

Na widok nadjeżdżającego radiowozu nastolatek gwałtownie coś od siebie odrzucił. Podejrzewając, co się święci, mundurowi postanowili sprawdzić zarówno jego, jak i przedmiot, którego tak nerwowo się pozbył. Jak się oka-

zało, zawiniętkiem tym była torebka z suszem roślinnym. Badanie narkotesterem wykazało, że to marihuana. O dalszym losie 16-letniego „zielarza” zdecyduje teraz sąd rodzinny.

zig

Komu bije dzwonek

Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego legionowskie placówki oświatowe odwiedzili zastępca prezydenta oraz prezes i pracownicy spółki KZB. Nieprzypadkowo, bo to właśnie ona od prawie dekady dba o stan techniczny miejskich przedszkoli, szkół i żłobka. Teraz dodatkowo troszcząc się jeszcze o to, aby w zajęciach nie przeszkodziła tam pandemia.

Dla przedstawicieli ratusza oraz gminnej spółki tego rodzaju objazdy są, cytując politycznego klasyka, „oczywistą oczywistością”. – Takie spotkania odbywają się co roku. Zależy mi na tym, aby ocenić stan przygotowania placówek do rozpoczęcia roku szkolnego. Wykonane prace remontowe można podzielić na dwie grupy: pierwsza to przywracanie obiektom ich pierwotnych właściwości, a druga to realizacja zaleceń przeciwpożarowych, bowiem przepisy się zmieniają i te budynki – dla bezpieczeństwa ich użytkowników, a więc osób dorosłych oraz dzieci – trzeba odpowiednio modernizować – tłumaczy Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.



– dodaje Irena Bogucka, prezes zarządu KZB Legionowo.

Od remontów...

W tym roku budżet na ich remonty i modernizacje wyniósł blisko milion złotych. Zakres prac wynikał po części z zaleceń i decyzji sanepidu oraz straży pożarnej, zawartych w protokołach z przeglądów budowlanych, gazowych, wodociągowo-kanalizacyjnych czy kominiarskich. Najtrudniej, ze względu na krótką wakacyjną przerwę, było je wdrażać w przedszkolach. Dlatego w „szóstce” wskazówki strażaków realizowano dwuzmianowo, również w soboty i niedziele. O wiele łatwiej roboty szły w podstawówce na Piaskach, gdzie chodziło o oddzielenie budynku głównego szkoły od sali gimnastycznej. Na całej szerokości korytarza wykonano tam drzwi przeciwpożarowe

połączone z instalacją przeciwpożarową. – Technicznie jesteśmy przygotowani i myślę, że dzieci będą czuły się bezpiecznie. Zachowamy wszelkie obowiązujące procedury, więc mam nadzieję, że pokonamy te pandemiczne trudności tak jak w roku ubiegłym. Oczywiście z pomocą rodziców, bo wraz z uczniami i nauczycielami stanowią oni społeczność szkolną. Myślę, że rodzice i dzieci powinni z chęcią, ale też z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, przybyć 1 września do szkoły i cieszyć się wspólnym przebywaniem. I oby to przebywanie było jak najdłuższe – mówi Agnieszka Jakubowska, dyr. SP nr 8 w Legionowie.

Tego samego wypadu życzył również uczniom ZSP nr 3, którzy po wakacjach będą mogli ćwiczyć na nowym parkiecie sportowym. – Bardzo się cieszę z tej sali gimnastycznej, bo jej

podłoga wyglądała już rzeczywiście mało interesująco. Teraz jest o wiele lepiej i mamy bardzo ładną, nową nawierzchnię. Na korytarzach zostały też odmalowane ściany, czyli tych remontów każdego roku trochę jest – uważa Mariusz Borkowski, dyr. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3. – Udało nam się również wycyklinować trzy sale lekcyjne w ZSP nr 2, dwie sale w SP nr 8 oraz jedną w PM nr 3. Wykonaliśmy też przebudowę głównych wejść do przedszkola nr 1, wraz z podjazdem dla osób niepełnosprawnych, do przedszkola nr 3 i do SP nr 8 – dodaje prezes Bogucka.

Powody do radości mają maluchy ze Szkoły Podstawowej nr 3 i przedszkola nr 7, gdzie odremontowano szatnię i wymieniono m.in. bezpieczne nawierzchnie placów zabaw. Z kolei w przedszkolach nr 5, 9, 10 i Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 zmodernizowano oświetlenie. Wykonane przez wakacje roboty pozwoliły placówkom oświatowym na rozszerzenie oferty o nowe elementy. Niekiedy bardzo przez rodziców oczekiwane. – Uruchamiamy w tym roku salę do integracji sensorycznej i teraz dzieci, które mają w orzeczeniu zalecenia do tych zajęć, już od 1 września będą mogły je realizować. W planach, do końca roku kalendarzowego, mamy zamiar zakupić wyposażenie do sali językowej, co pozwoli naszym

dziecikom na rozwijanie kompetencji językowych, jeśli chodzi o język angielski, który jest u nas priorytetowym działaniem – mówi Janina Zając, dyr. SP nr 3.

...do bezpieczeństwa

Z perspektywy ratusza i spółki KZB jednym z priorytetów jest także bezpieczeństwo. Stąd decyzja o modernizacji systemów monitoringu w ZSP nr 2 i 3, w szkołach podstawowych nr 3 i 8, przedszkolu nr 5 i w Królewskiej Dwojce. Tam też unowocześniono pracownię fizyczną. Wielez powyższych robót wykonalni zatrudnieni w KZB konserwatorzy. – To oni remontowali i malowali sale lekcyjne, korytarze, klatki schodowe, pomieszczenia biurowe i piwniczne. Są szkoły, w których wyremontowaliśmy nawet 20 sal lekcyjnych. Konserwatorzy zajęli się też remontami łazienek czy wymianą podłóg w pomieszczeniach biurowych – podkreśla prezes Irena Bogucka.

Dbając o stan techniczny bazy oświatowej, nie zapomniano o pandemii i związanych z nią wymaganiach sanitarnych. Przydały się zdobyte wcześniej doświadczenia w tym zakresie. – Szkoła jest już przygotowana do rozpoczęcia roku szkolnego pod względem wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministra Zdrowia. Oczywiście nie różniły się one znacząco od tych, które funkcjonowały w poprzednim roku szkolnym. Tak więc myślę, że ten etap wszyscy nauczyciele i pracownicy, ale również uczniowie, mają już opanowa-

ny – uspokaja dyr. Borkowski. – Organizujemy trzy wejścia do placówki, z wyznaczonymi klasami, tak aby się nie łączyły. Każda będzie pracowała w swojej sali lekcyjnej, oczywiście na miarę możliwości. Na korytarzach dzieci mają wyznaczone miejsca, w których będą spędzały przerwy. Jeśli chodzi o zajęcia wychowania fizycznego, to w zależności od pogody większość z nich będzie organizowanych z wykorzystaniem boiska. Nauczyciele będą też organizować wyjścia, aby zapewnić dzieciom pobyt na świeżym powietrzu – dodaje dyrektorka SP 3.

Generalnie rzecz biorąc, w legionowskiej oświacie zrobiono wszystko, aby odeprzeć kolejny atak koronawirusa. Reszta w rękach uczniów, nauczycieli i rodziców. – Dyrektorzy przygotowali stosowne procedury. Zależy nam na tym, by izolować od siebie poszczególne klasy, aby tych miejsc spotkań było jak najmniej. W niektórych placówkach nie będą czynne sklepiki szkolne, nadal są też ograniczenia dotyczące wejścia do szkół. Tak więc tego typu elementy będą wdrożone, bo chcemy, by ten stacjonarny rok szkolny trwał jak najdłużej i będziemy robili wszystko, żeby zapewnić bezpieczeństwo dla uczniów i nauczycieli – deklaruje Piotr Zadrożny. Jedno jest pewne: pierwszego września rozlegnie się dźwięk, na jaki wielu z nich od dawna czeka z utęsknieniem – szkolny dzwonek.

Waldek Siwczyński

Linia „ogólnokształcąca”

Urzednicy ze starostwa poinformowali właśnie o uruchomieniu przez powiat bezpłatnej linii autobusowej nr 10 P, prowadzącej przez gminy Wieliszew i Nieporęt. Ruszające 1 września połączenie ma być ukłonem m.in. w stronę uczniów oraz pracowników Liceum Ogólnokształcącego w Stanisławowie Pierwszym.

Nowa bezpłatna linia komunikacyjna – podobnie jak pozostałe, obsługiwana przez wygodne, klimatyzowane busy – prowadzi następującą trasą: Wieliszew – Łajski – Michałów-Reginów –

Stanisławów Drugi – Wola Aleksandra – Kąty Węgierskie – Stanisławów Pierwszy – Nieporęt. Na początek zaplanowano siedem kursów dziennie w dni robocze. Rozkład jazdy został do-

pasowany do harmonogramu zajęć szkolnych w LO w Stanisławowie Pierwszym, a można go znaleźć na stronie www.powiat-legionowski.pl, w zakładce „Dla mieszkańców”.

Operatorem nowej linii jest przedsiębiorstwo Magnet-Trans Bartłomiej Obraziński, które świadczy usługi także na liniach nr 7 i 8. Linia 10 P rozpoczyna się na przystanku „Wieliszew – Plaża” i prowadzi w kierunku ul. Niepodległości, Słonecznej, Modlińskiej i Kościelnej w stronę Michałowa-Reginowa. Następnie autobus skręca w ul. Wolską i jedzie przez Stanisławów Drugi, Wolę Aleksandra i Kąty Węgierskie w kierunku Rembelszczyzny. Ulicą Jana Kazimierza, przy Liceum Ogól-

nokształcącym w Stanisławowie Pierwszym, dojeżdża do stacji PKP Nieporęt, kończąc kurs. Po drodze, którzy chcą dojechać do Legionowa, mogą przesiąść się do pojazdów linii nr 7 i 8 na przystanku „Wieliszew – Szpital Onkologiczny”.

Od stycznia 2020 roku, w ramach powiatowych przewozów pasażerskich, funkcjonują dwie linie komunikacyjne: nr 7 relacji Serock – Jadwisin – Borowa Góra – Zegrze – Wieliszew – Starostwo

Powiatowe – Centrum Komunikacyjne od strony ul. Szwajcarskiej oraz nr 8 relacji Dębe – Jadwisin – Borowa Góra – Zegrze – Wieliszew – Starostwo Powiatowe – Centrum Komunikacyjne od strony ul. Szwajcarskiej. Jak podkreślają powiatowi urzędnicy, wprowadzenie bezpłatnej komunikacji lokalnej zwiększyło dostępność m.in. urzędów, szkół, szpitala w Wieliszewie oraz Centrum Komunikacyjnego w Legionowie.

oprac. WS

Maska SPECJALNEGO przeznaczenia

Na wyposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie trafił właśnie kolejny sprzęt z najwyższej światowej półki. Tym razem jednostka wzbogaciła się o nowoczesny aparat oddechowy, którego serce stanowi maska wyposażona w kamerę termowizyjną.



Przy gaszeniu pożarów i ustalaniu źródeł ognia tego rodzaju elektroniczne wsparcie jest dla strażaków na wagę złota. Zwłaszcza gdy wykrywając ciepło kamerę mają w tak wygodnej, zminiaturyzowanej wersji. – Urządzenie to pozwo-

li na odciążenie ratownika, bo nie będzie musiał brać ze sobą dodatkowego wyposażenia, gdyż zamontowana w masce termowizja pozwala mu obserwować wszystko, co się dzieje przed nim i wokół niego. To w tej chwili jedna z najnowo-

ześniejszych technologii używanych w pożarnictwie – zwraca uwagę Tomasz Wiśniewski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie.

Oficjalnego przekazania OSP wartego ponad 16 tys. zł ekwipunku dokonał w ubiegłym tygodniu prezydent Legionowa. Ekwipunku, co należy podkreślić, zakupiono dla strażaków z funduszy miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. – To bardzo miła chwila, kiedy nasza Ochotnicza Straż Pożarna, która już i tak jest nieźle wyposażona, a teraz dostała po Państwowej Straży Pożar-

nej dużą siedzibę, otrzymuje tak wysokiej klasy, specjalistyczny sprzęt. Sprzęt, który może uratować komuś życie i który czyni z dobrze wyszkolonego strażaka OSP człowieka mogącego jeszcze szybciej, bezpieczniej i bardziej profesjonalnie – ale też w sposób mniej inwazyjny w stosunku do płonącego lokalu – ratować mienie oraz ludzkie zdrowie i życie – uważa prezydent Roman Smogorzewski.

Odkąd pojawiły się takie techniczne możliwości, kamery termowizyjne uczyniły działania strażaków bardziej sprawnymi i precyzyjnymi. A skoro tak, łatwo zrozumieć, czemu teraz wręcz nie wyobrażają oni sobie bez nich pracy. Tym bardziej, że zamiast dźwigania dodatkowego, angażującego ręce sprzętu,

łatwą w obsłudze kamerę mogą mieć schowaną w masce tlenowej. – Urządzenie termowizyjne pozwala na zlokalizowanie źródła ognia czy niepożądanego ciepła. Na przykład podczas gaszenia poddaszy, gdzie zarzewie ognia może być schowane pod sufitem, aby nie dewastować całego poddasza, wytypujemy dzięki tej kamerze źródło ciepła i tylko w tym konkretnym miejscu dokonamy rozbiórki i je ugасimy. To znacząco zoptymalizuje nasze działania – ocenia dr. Tomasz Wiśniewski.

Kamera termowizyjna firmy Scott Safety, podobnie jak inne urządzenia tego typu, pokazuje temperaturę pod postacią barw: od zimnej szarości aż do wskazującej na ogień intensywniej czerwieni. Przeoczyć tak

jednoznaczne „podpowiedzi” podczas akcji gaśniczej jest strażakowi bardzo trudno. – Cieszę się, że jesteśmy pierwszą w powiecie jednostką – bo nie ma go nawet Państwowa Straż Pożarna – która posiada tego typu specjalistyczny, amerykański sprzęt. Mam nadzieję, że uda się pozyskać kolejne pieniądze na zakup drugiego takiego aparatu, aby w każdym wozie OSP był ten sprzęt i sprawiał, że praca ochotników będzie i bezpieczniejsza, i sprawniejsza, i szybsza – mówi prezydent Legionowa. To ważne, bo o powodzeniu akcji ratowniczej decydują czasem nawet nie minuty, lecz sekundy. I to od nich może zależeć ludzkie życie.

Gadget

Wrześniowe procedury

Pierwszego września przedszkolaki oraz uczniowie rozpoczęli stacjonarną naukę w placówkach oświatowych. Dlatego też, wykorzystując swe wcześniejsze doświadczenia z pandemią, dyrektorzy legionowskich szkół i przedszkoli zaktualizowali istniejące procedury pod kątem zapewnienia uczniom, nauczycielom i pracownikom bezpieczeństwa przed zakażeniem się COVID-19.

Procedury, które będą obowiązywały na terenie legionowskich placówek oświatowych obejmują utrzymanie bądź rozwinięcie podejmowanych dotąd działań. Tak więc w ramach posiadanych możliwości lokalowych w szkołach pozostaje zwiększona liczba wejść, a w miarę możliwości poszczególne oddziały będą przebywały w jednej, wyznaczonej sali dydaktycznej. W ramach reorganizacji pozostaje też zmniejszona liczba uczniów jednocześnie przebywających w tym samym czasie w szatniach. Sprawdziło się ponadto zróżnicowanie czasu rozpoczęcia i kończenia zajęć w taki sposób, aby jak najmniej oddziałów spotykało się przed oraz w wejściu. Co do żywienia, stołówki będą funkcjonowały, a w pierwszej kolejności skorzystają z nich maluchy z klas 0-III oraz uczniowie objęci



pomocą OPS. W każdej placówce dalej będzie też działało wydzielone izolatorium.

Jeżeli chodzi o wejście na teren przedszkola czy szkoły innych osób, poza uczniami oraz pracownikami, nadal będzie to możliwe – po wcześniejszym umówieniu się lub zgłoszeniu na por-

tierni i uzyskaniu akceptacji. No i oczywiście przy zachowaniu obowiązującego reżimu sanitarnego. – Poczynione działania uwzględniają specyfikę każdej legionowskiej placówki, tak aby ich skuteczność była jak największa. Oczywiście każdy rodzic otrzyma potrzebne informacje za pomocą dzien-

nika elektronicznego, zostaną one także umieszczone na stronach internetowych placówek – informuje legionowski ratusz.

Warto wspomnieć, że dyrektorzy zgłosili zapotrzebowanie na środki bezpieczeństwa do Ministerstwa Edukacji, które wraz z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych ma do 17 września dostarczyć szkołom: bramki do mierzenia temperatury, termometry, rękawiczki, maseczki i płyny dezynfekujące. Przydział środków ochrony osobistej jest obliczany na podstawie liczby uczniów uczęszczających do placówki. Dodatkowo, zgodnie z zaleceniami ministerstwa, przez pierwszy tydzień września w szkołach zaplanowano działania informacyjne dotyczące szczepień. Dyrektorzy zorganizują m.in. spotkania z rodzicami dotyczące szczepień dzieci od 12. roku życia, odbędą się także lekcje związane z tym tematem – wszystko w oparciu o pakiety edukacyjne przygotowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji.

RM



I po zamku

Nawet nie zaczęła służyć mieszkańcom, a już któryś z nich (?) rozpoczął dewastację najnowszej gminnej inwestycji. Chodzi o furtkę wiodącą na pachnący jeszcze nowością stadion lekkoatletyczny z boiskiem wielofunkcyjnym przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Wieliszewie. Akt wandalizmu napiętnował w sieci wójt Paweł Kownacki.

„Nie wiem, jak to komentować... Rozumiem pociąg do sportu, ale próba wejścia na nowe (jeszcze nieodebrane) boisko poprzez niszczenie zamka jest poza moją percepcją” – napisał gospodarz gminy. A w dalszej części swego postu wrzucił parę kamyków do ogródka, jak można przypuszczać, lokalnych malcontentów. „Czemu tak łatwo idzie niektórym ocenianie innych, publikowanie w necie wszelkich realnych lub wydu- manych uchybień wójta, pracowników gminnych, szkół, sąsiadów, a bez echa przechodzą takie społeczne zachowania,

ale też parkowanie na trawniku w Parku Świętojańskim, podrzucanie śmieci na przystankach, wysypanie dwóch woretek piachu na gminne drogi i blokada trasy linii L 34. Bez problemu większość z nas akceptuje przekraczanie prędkości, by za chwilę oczekiwać od mnie progów zwalniających...”

Mimo wszystko na koniec wieliszewski wójt wyraził wiarę w to, że „ludzi dobrej woli jest więcej, zaś takie nieeleganckie zachowania są jak ta tyłka dziegciu w beczce miodu”. Oby-

RM



foto: archi.

Polacy i auto-sugestia

Aż 46 proc. Polaków uważa, że samochody nie mają negatywnego wpływu na środowisko. Tymczasem blisko 57 proc. skontrolowanych aut przekracza dopuszczalne normy emisji związków tlenku azotu, a ponad 48 proc. emituje zbyt dużo tlenków węgla. W tym przypadku prawda z pewnością nie leży pośrodku.

Co ciekawe, to starsi Polacy bardziej dostrzegają negatywny wpływ aut na otoczenie: 45 proc. badanych z Pokolenia X (ludzi urodzonych w latach 1966-1975) uważa, że samochód ma negatywny wpływ na środowisko. Nieco mniej osób z grupy Baby boomers (1946-1964) ocenia, że posiadanie auta stanowi zagrożenie dla natury. Natomiast 29 proc. ankietowanych z Pokolenia Z (urodzonych po 2000 r.) i Milenialsów (Pokolenie Y z lat 1980-2000) sądzi, że cztery kółka mogą mieć zły wpływ na otoczenie. A jaka jest prawda?

Ano taka, że smog ze spalin samochodów bardziej szkodzi środowisku niż przemysł. W dużych polskich miastach toksyczne spaliny emitowane przez auta mają znaczący wpływ na liczbę przedwczesnych zgonów. Są bardziej szkodliwe dla natury niż zanieczyszczenia pochodzące z przemysłu, ponieważ rozprzestrzeniają się w bezpośrednim sąsiedztwie ludzi, w wysokich stężeniach i na niewielkich wysokościach – tak wynika z raportu przygotowanego w ubiegłym roku przez Najwyższą Izbę Kontroli. Spośród przebadanych 62 798 samochodów najbardziej negatywny wpływ na środowisko mają emitowane przez nie związki tlenków azotu (NOx) – 56,8 proc. Nieco mniej do powstawania smogu przyczyniają się tlenki węgla (CO) – 48,1 proc., węglowodory (HC) – 45,3 proc., a także pyły (PM) – 39,6

proc. Z badań wynika, że w Warszawie i Krakowie zły wpływ tych substancji na otoczenie wynosi aż 75 proc.

Do powstawania smogu przyczyniają się zwłaszcza stare diesle. Samochody zasilane benzyną najczęściej przekraczają dopuszczalne normy emisji pyłów (PM) – 70,5 proc. Zjawisko to dotyczy starszych aut z klas Euro 2 (70,8 proc.), Euro 3 (63,8 proc.) i Euro 4 (62,9 proc.). Natomiast nowsze diesle najczęściej przekraczają dopuszczalne normy emisji związków tlenków azotu (NOx). Szczególnie w klasach Euro 5 (83 proc.), Euro 4 (72,1 proc.) i Euro 6 (69,9 proc.). Lecz chociaż najwięcej szkodliwych dla środowiska spalin emitują samochody benzynowe i diesle, więcej za ubezpieczenie OC muszą zapłacić właściciele aut zasilanych gazem LPG (średnio 644 zł w I kwartale br.). – W tym okresie właściciele samochodów elektrycznych średnio płacili o 152 zł mniej za ubezpieczenie OC niż posiadacze aut zasilanych LPG. Jednak sam aspekt ekologiczny nie jest raczej czynnikiem wpływającym na cenę polisy. Znacznie może mieć stosunkowo niski wiek takich pojazdów oraz zamontowane w nich liczne systemy bezpieczeństwa – wyjaśnia Stefania Stuglik, ekspert ds. ubezpieczeń komunikacyjnych w rankomat.pl.

Alodo

Piszą się na wsparcie

We wtorek (31 sierpnia), na pierwszej od ponad roku stacjonarnej sesji Rady Miasta Legionowo, doszło do ciekawej wymiany zdań pomiędzy prezydentem a szefem klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem, zamiast zwyczajowego spięcia, powiało optymizmem i korzystnym dla miasta współdziałaniem ponad politycznymi podziałami.



Impulsem do deklaracji, o której będzie tu mowa, stał się jeden z pierwszych punktów porządku obrad, czyli informacje prezydenta o pracy między sesjami. Ponieważ szczegóły na ten temat radni jak zwykle otrzymali do wiadomości już wcześniej, gospodarz ratusza pokusił się tylko o refleksję na temat starań jego urzędników o środki zewnętrzne. Starań, które od lat, za rządów Zjednoczonej Prawicy – mimo dobrze przygotowywanych wniosków – często kończą się fiaskiem. Nawet jeśli dotyczą inwestycji bardzo istotnych z

perspektywy setek czy nawet tysięcy mieszkańców. Roman Smogorzewski wspominał tu między innymi o zabiegach dotyczących budowy hali przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 oraz o po kilka razy składanych wnioskach na modernizację ulicy Zakopiańskiej i innych mocno rozjeżdżanych miejskich dróg. Na tym jednak nie poprzestał. Wyrażając sugestie, że ta sytuacja może być rezultatem różnych opcji politycznych, jakie reprezentują wnioskodawcy oraz dysponenci oczekiwanych przez miasto środków zewnętrznych, pre-

zydent Legionowa zaapelował do radnych opozycji, aby korzystając ze swoich osobistych relacji z członkami obozu rządzącego, „choć raz na te osiem lat uruchomili swe kontakty, aby chociaż jedną gminną inwestycję udało się dofinansować”.

Na takie dictum zareagował Andrzej Kalinowski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Iz postanowioną przez prezydenta tezę od razu postanowił się rozprawić. Jak zaznaczył, „trzeba pamiętać o tym, że takich miast jak Legiono-

wo jest wiele, a o otrzymaniu środków nie decydują koneksje polityczne, lecz przyznawane im punkty i przydatność konkretnych inwestycji dla lokalnej społeczności”. Szef klubu PiS wymienił też kilka zrealizowanych w Legionowie zadań, mających świadczyć o tym, że z przelewaniem na rzecz miasta rządowych pieniędzy tak źle wcale nie jest – na czele z nową siedzibą Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i wykarńczanym właśnie szpitalem na Piaskach, będącym filią Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Na koniec Andrzej Kalinowski zadeklarował jednak, że dołoży wszelkich starań, aby wspomóc legionowski ratusz w działaniach na rzecz pozyskania środków potrzebnych do realizacji wymienionych przez prezydenta inwestycji.

Słyszając tak znamienne, rzadkie na tym forum słowa, Roman Smogorzewski wyraził za nie swoją i mieszkańców wdzięczność, dodając przy okazji, że tego rodzaju zadania będą także wspomagały wychodzenie Polski z ekonomicznych skutków pandemii. Zaznaczył tylko, że większość wspomnianych przez radnego inwestycji leżała w gestii administracji rządowej, nie zaś gminy. A to właśnie ta druga, za sprawą odmownego traktowania legionowskich wniosków, przez ostatnie lata miewa z pozyskiwaniem zewnętrznych pieniędzy pod górkę.

Wonder

Ciągle groźna 632

Do kolejnego groźnego wypadku na drodze wojewódzkiej nr 632 na terenie gminy Wieliszew doszło w sobotę (28 sierpnia) około godziny 18.00. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych oba pojazdy wypadły z drogi.

Na skutek kolizji szkoda uderzyła w latarnię, zaś audi zatrzymało się na jednym z przydrożnych drzew. Sa-

mochodami podróżowały dwie osoby. Obaj uczestnicy wypadku z obrażeniami ciała zostali przetransportowani



foto: KP PSP Legionowo

do szpitala. W działaniach na miejscu zdarzenia uczestniczyły zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Skrze-

szew oraz policja i zespoły ratownictwa medycznego.

Zig

Ratowanie na punkty

W przedostatni sierpniowy weekend nad Jeziorem Zegrzyńskim rywalizowali czołowi krajowi ratownicy. Po raz pierwszy na Mazowszu, z organizacyjnym centrum przy Dzikiej Plaży w Nieporęcie, przeprowadzono finałowe zawody z cyklu Garmin Rescue Heroes, czyli Śródlądowe Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Wodnym.

W imprezie wzięło udział około pół setki zawodników, m.in. z Krakowa, Poznania, Wrocławia, Szczecina, Gdyni, no i oczywiście z Warszawy. – Raz w roku, w różnych miejscach kraju, spotykają się najlepsi śródlądowi ratownicy wodni i rywalizują w dziesięciu konkurencjach. Dzisiaj, w sobotę, rozegramy sześć z nich: zarówno indywidualnych, jak i drużynowych. Przy czym wszystkie konkurencje są symulacją rzeczywistych akcji ratowniczych, czyli to, co faktycznie może się zdarzyć na plaży czy na kąpielisku, znajduje tutaj swoje odzwierciedlenie – podkreśla Krzysiek Piotrowicz z Fundacji Ratownictwa i Sportów Wodnych Rescuehouse.

Zestaw mistrzowskich konkurencji obejmował posługiwanie się specjalistycznym sprzętem, pływanie, bieganie, a także kompilacje różnych technik ratunkowych. Chcąc zatem odnieść w tej rywalizacji sukces, podczas przy-

gotowań trzeba było pracować nad wszechstronnością. Nic dziwnego, że w każdej dziedzinie zawodnicy starali się być na medal. Tak samo jak legionowscy woprowcy, którzy z właściwą sobie wprawą podźwignęli główny trud przygotowania zawodów od strony organizacyj-



nej. – Wyłaniamy tu mistrzów Polski w ratownictwie śródlądowym, z podziałem na klasyfikację juniorów, open i masters. Liczymy, że wszyscy uczestnicy – oprócz rywalizacji w duchu fair

play i promowania bezpieczeństwa – będą się również dobrze bawić – dodaje współorganizator mistrzostw. Liczył też na to Marszałek Województwa Mazowieckiego, który dołączając do kilku możliwych sponsorów, objął zawody swoim patronatem. – Samorząd województwa oraz

my, jako radni sejmiku, chętnie włączamy się i promujemy takie akcje. Staramy się też, na przykład poprzez zakup nagród czy strojów, wspierać je finansowo. Tak, aby razem z organizacjami

pozarządowymi i lokalną społecznością fajnie spędzić czas. Zależy nam na tym, aby samorząd województwa był promowany i pokazywany w społeczeństwie z takim przekazem, że to nie tylko element administracji, ale że przede wszystkim jesteśmy i pracujemy dla ludzi – mówi wojewódzka radna Anna Brzezińska.

Właściwie to samo mogliby o sobie powiedzieć wodni ratownicy – profesjonalści, od których sprawności zależą ludzkie życie i zdrowie. Tym bardziej więc wypada się cieszyć, że Polacy od lat wiodą prym w sportowym ratownictwie wodnym. Ich dotychczasowy dorobek nie pozostawia pod tym względem wątpliwości. – Z mistrzostw świata i mistrzostw Europy w ratownictwie sportowym regularnie przywozimy worek medali. Mamy nawet swoich rekordzistów świata. Co ciekawe, jest takie założenie, że



podczas igrzysk olimpijskich w Australii, które mają się odbyć za dwanaście lat, będzie to także dyscyplina olimpijska. Dlatego też kładziemy bardzo duży nacisk na to, aby sport ratowniczy coraz bardziej się rozwijał i wiele jednostek widzi tutaj potencjał. Tym bardziej, że przygotowując się do startu w zawodach, ratownicy podnoszą też swoje kwalifikacje i umiejętności, które przydają im się później w pracy na kąpieliskach śródlądowych czy morskich – zwraca uwagę Krzysiek Piotrowicz.

Przydaje się też na pewno promowanie bezpiecznych zachowań nad wodą. I dbanie o to, aby ratownicy – choćby nawet mistrzowie w swoim fachu – mieli jak najmniej pracy. – Przed rokiem samorząd województwa mazowieckiego po raz pierwszy włączył się w akcję pod

nazwą „Lato nad Zegrzem”. Razem z Legionowskim WOPR-em i organizacjami pozarządowymi postanowiliśmy zorganizować tutaj mieszkańcom powiatu legionowskiego bezpieczne wakacje nad wodą. Niezależnie od innych korzyści, to bardzo dobra promocja tego miejsca i okazja do pokazania tego, co mamy w naszym powiecie najlepszego. W trakcie tego eventu staraliśmy się też, poprzez konkursy organizowane przez nasz WOPR oraz policję rzeczną, edukować dzieci i młodzież w zakresie bezpieczeństwa – dodaje Anna Brzezińska. Obok rywalizacji ratowników, w programie akcji „Lato nad Zegrzem” znalazły się m.in. pokazy pierwszej pomocy oraz konkursy sprawnościowe i sprawdzające wiedzę na temat bezpiecznego wypoczynku nad wodą.

Wonder

Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!



Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”!

Informacje o Twojej ofercie znajdą się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook’u, a także w gazecie „Miejskowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.



Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05



Jesień z podwyżkami

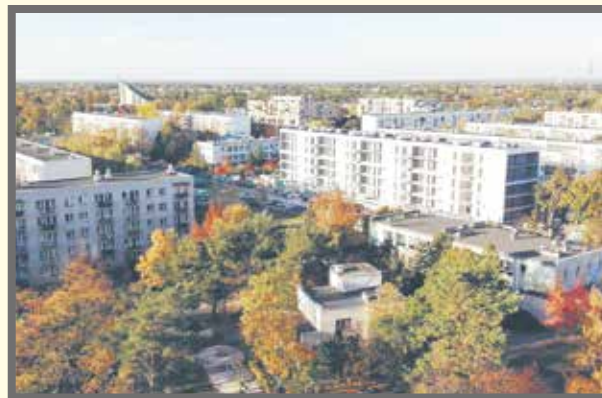
Informacji o rosnących cenach towarów i usług nie podają ani publiczne, ani sympatyzujące z rządem media. Jednak w wielu sektorach gospodarki, przykładem choćby budownictwo, ten proces postępuje właściwie z dnia na dzień. Nic dziwnego, że na taki stan rzeczy reaguje też zarząd legionowskiej SMLW. Tym razem musiał skapitulować przed nowymi stawkami za dostawy wody, gazu oraz energii cieplnej. Z całą świadomością, że informację o podwyżkach lokatorzy przyjmą bardzo chłodno.

O ile dawniej korekty opłat robiono tam mniej więcej raz w roku, teraz spółdzielnia musi częściej dostosowywać je do ponoszonych, systematycznie rosnących i niezależnych od siebie kosztów. Z ostatnią podwyżką lokatorzy mieli do czynienia w marcu tego roku. – Po pierwsze, wzrosły koszty eksploatacji nieruchomości. Mówię tutaj o tych podstawowych elementach, takich jak sprzą-

tanie czy utrzymanie zieleni. Było to związane z kosztami ponoszonymi w zeszłym roku i jego rozliczeniem. W międzyczasie następują tutaj kolejne zmiany i pewnie za jakiś czas stanie się konieczna kolejna regulacja. Przypomnę tylko, że rośnie najniższe wynagrodzenie, rosną stawki godzinowe i wiadomo jest, że ma to przełożenie na koszty ponoszone przez wszystkie te firmy, które świadczą

usługi na rzecz spółdzielni. I my to musimy uwzględnić – tłumaczy Marek Petrykowski, wiceprezes zarządu SMLW w Legionowie.

Niezależnie od rosnących kosztów pracy, latem zaczęły docierać do SMLW wieści o kolejnych podwyżkach. Dlatego zarząd znów musiał dopasować opłaty do nowych stawek za dostarczanie wody, gazu odprowadzanie ścieków oraz centralne ogrzewanie. Inaczej w spółdzielczych realiach ekonomicznych się po prostu nie da. – Jeżeli chodzi o ciepło, jest to o tyle dotkliwe, ponieważ to już druga zmiana – pierwsza była w lutym tego roku. Wynikała ona głównie ze zmiany kosztów stałych związanych z mocą zamówioną. Natomiast w tej chwili ponownie są podnoszone opłaty stałe związane z mocą zamówioną, lecz także zmienne, które mają wpływ na ogrzewanie poszczególnych lokali oraz na podgrzew ciepłej wody – mówi



wiceprezes legionowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej.

Od 1 września opłaty stałe zostały podniesione o niespełna 17, a zmienne o prawie 12 procent. Należy mieć jednak na uwadze, że podane wartości określające wzrost stawek za centralne ogrzewanie są uśrednione. – Po analizie pobranych do tej pory zaliczek okazało się, że nie we wszystkich budynkach te koszty będą wzrastały w takim samym stopniu. Rada nadzorcza podjęła stosowną uchwałę i będą one określone dla poszczególnych nieruchomości. Są więc też takie budynki, gdzie zaliczki nie będą zmieniane, co wynika z tego, że zużywają one mniej ciepła i z faktu, że wcześniejsze zaliczki z tego tytułu były wyższe. Na pewno będzie to

miało największy wpływ na rozliczenie kosztów po sezonie grzewczym i kwestię ewentualnych dopłat ze strony mieszkańców. Zwykle walczyliśmy o to, żeby nie było ich wcale, ale w tej sytuacji jakiegoś tam dopłaty zapewne będą – ocenia Marek Petrykowski. Zdaniem części krajowych ekonomistów szalejące w Polsce ceny to jeden z efektów rządowego rozdawnictwa socjalnego. Rachunek jest prosty: żeby komuś coś dać, innemu trzeba coś odebrać. W ten sposób wielu rodakom władza do jednej kieszeni wkłada rozmaite zapomogi, a z drugiej wyciąga je pod postacią rosnących kosztów życia. – Ciepła woda w tym roku zdrożeje już o ponad 11 procent – będzie to 32,84 zł za metr sześcienny – łączny koszt zimnej wody plus jej podgrzanie. Jest to więc dość dużo, ale nieste-

ty musimy się zastosować do tego, co wynika z taryfy zatwierdzonej przez Urząd Regulacji Energetyki. Nie mamy tutaj wyboru. A jeżeli chodzi o zimną wodę, od 21 sierpnia zdrożała ona o prawie 5 procent. Zdrożało też odprowadzanie ścieków.

Największa, druga w tym roku podwyżka dotyczy cen gazu. W lipcu skoczyły one o ponad 20 procent, a od 15 sierpnia o kolejne 22 procent. Krótko mówiąc, inflacyjne szaleństwo! Chcąc nie chcąc, teraz zarząd SMLW musi już przerzucić na mieszkańców jego skutki. – Do tej pory nie zmienialiśmy wysokości zaliczek, ponieważ zaliczki, które pobieraliśmy, wystarczały na pokrycie kosztów, no ale niestety wszystkie rezerwy się skończyły i z tego tytułu też będą dość znaczne zmiany. Jak analizowaliśmy, w średniej wielkości lokalu – przyjmując powierzchnię 45 metrów kwadratowych i zamieszkiwanie przez trzy osoby – opłaty związane z podwyżką cen mediów wzrosną o około 30-40 zł. Oczywiście w zależności od tego, jakie ilości gazu czy wody są w poszczególnych nieruchomościach zużywane – mówi wiceprezes Marek Petrykowski. Dla wielu gospodarstw domowych podwyżka opłat może być zatem znacząca. Z uwagi na okoliczności zewnętrzne nikt w spółdzielni nie jest w stanie powiedzieć, czy i ewentualnie kiedy konieczna będzie kolejna.

Waldek Siwczyński

Pani
Marzenie Mioduszewskiej

wyraży głębokiego współczucia
i szczerą kondolencję z powodu śmierci
MAMY

składają
Prezydent Miasta Legionowo,
Rada Miasta Legionowo
oraz pracownicy Urzędu Miasta Legionowo



fot. OSP Wola Klepińska

Śmierć pod kołami

W niedzielę (29 sierpnia) około godzinny czwartej nad ranem na drodze wojewódzkiej nr 622 w miejscowości Wola Smolana w gminie Serock doszło do tragicznego wypadku. 34-letni mężczyzna zginął potrącony przez samochód osobowy marki Volkswagen.

Z policyjnych ustaleń wynika, że w momencie, gdy doszło do wypadku, 34-latek leżał już na jezdni. Kierowca volkswagena, 18-letni mieszkaniec powiatu nowodworskiego, był trzeźwy. Śledztwo w sprawie śmierci 34-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego prowadzą policjanci z Serocka pod nadzorem legionowskiej prokuratury. Jest ono prowadzone z artykułu 177 paragraf 2 Kodeksu karnego, czyli spowodowanie wypadku w ruchu drogowym.

Zig

Azbestowa końcówka

Choć to szkodliwy dla zdrowia relikw z poprzedniego ustroju, wciąż tu i ówdzie da się go jeszcze spotkać. Dlatego seroccy urzędnicy zdobyli kolejne środki na usunięcie z terenu gminy reszty azbestowych pokryć dachowych.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przyznał miastu i gminie Serock dofinansowanie na utylizację azbestu w wysokości blisko 28 tys. zł, co stanowi 40 proc. kosztu kwalifikowanego zadania. Pozostałe 60 proc., czyli prawie 42 tys. zł, wyłoży gmina. W ramach zadania zaplanowano odebranie 100 ton składowanych przez mieszkańców płyt azbestowych oraz zdemontowanie z 74 nieruchomości około 51 ton pokryć dachowych wykonanych z wyro-

bów zawierających azbest. Na mocy umowy z serockim ratuszem, demontażem pokryć dachowych oraz odbiorem składowanych płyt falistych azbestowo-cementowych zajmie się firma Pro-Eko Serwis z Gostynina.

Właściciele nieruchomości, na których znajduje się azbest, są proszeni o składanie wniosków dotyczących bezpłatnego usunięcia eterytu. Wraz załącznikami można je pobrać w Urzędzie Miasta i Gminy w Serocku (Biuro Obsługi Mieszkańca - stanowi-



sko nr 2) lub ze strony internetowej www.serock.pl w zakładce „Dbamy o środowisko – zadania – odbiór azbestu”. Więcej informacji można uzyskać pod numerami tel. 22 782 88 39 i 22 782 88 53.

RM

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

USŁUGI

- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998

WYNAJME

- Do wynajęcia kawalerka umieblowana 510 719 774

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

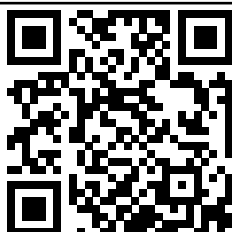
Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wnieсение miłoś- handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA

na weekend

Tygodnik Powiatowy
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska.
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12-00 - 16-00 od wtorku do piątku: 09-00 - 13-00

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn.zm.), podał do publicznej wiadomości na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 30 sierpnia 2021 roku do dnia 20 września 2021 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczony do oddania w użyczenie na czas nieoznaczony, część gruntu oznaczonego nr ew. 31/1 w obrębie 45 o powierzchni 23 m², położonego w Legionowie przy ul. Handlowej, który stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem pod budowę altanki śmietnikowej dla Wspólnoty Mieszkaniowej Handlowa 14 i Wspólnoty Mieszkaniowej Przemysłowa 8. Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pod nr tel.(22)766-40-54.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

Ci, których kochamy nie umierają
nigdy, bo miłość, to nieśmiertelność
Emily Dickinson

Pani

Marzenie Mioduszewskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MAMY

Niełatwo znaleźć słowa pociechy w tych
trudnych chwilach.
Łączymy się w modlitwie z wszystkimi,
którzy przeżywają czas próby i rozłąki z
najbliższą osobą.

składa
Wydział Kadr i Obsługi Klienta
Urzędu Miasta Legionowo

BĄDŹ WIDOCZNY! ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW! ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ! ✓ ZASIĘG POWIATOWY
NIE ZWLEKAJ! **ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejskowa.pl

KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia
atrakcyjny lokal użytkowy położony
w Centrum Komunikacyjnym
w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty)
oraz w dużą witrynę wystawową od strony
ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością
indywidualnego sterowania, wentylację,
instalację gaśniczą, czujki ruchu,
instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Kurki w śmietanie



Składniki:

- 1 duża cebula
- ½ kg świeże kurki
- śmietana 18%
- pietruszka lub koperek
- masło, olej, sól, pieprz

Sposób przygotowania:

Kurki oczyść i dobrze opłucz pod bieżącą wodą, tak by pozbyć się piasku.

Cebulę obierz i posiekaj. Na patelni rozgrzej olej i dodaj cebulę. Mieszaj, aż zeszkli się. Wówczas dodaj kurki, posyp solą i pieprzem i smaż, aż sok odparowuje. Pod koniec smażenia dodaj łyżkę masła i wymieszaj. Przykręć ogień i do grzybów dodaj śmietanę. Mieszaj, by potrawa nie przywarła. Na koniec dodaj natkę pietruszki lub koperku. Dopraw do smaku i podawaj z pieczywem lub ziemniaczkami.

Smacznego!

Spadło z pióra

Klasy i ciemne masy

Bycie uczniem – zdany na belferską łaskę tudzież „laskę” stawianą mu za informacyjne luki – ma generalnie więcej zalet niż wad. Przynajmniej z perspektywy delikwenta, który edukację dawno skończył, zasilając szeregi obywateli harujących co dnia ku chwale ZUS-u oraz fiskusa. Uczęszczający do szkoły małolat robotą przejmować się zaś nie musi – i tak dostanie od starych swoją miskę ryżu. Ci z kolei, o ile tylko placówka oświatowa nie wydzwania do nich z reklamacjami w sprawie leniwych pociech, są wniebo-wzięci, że na kilka ładnych godzin owoce swej miłości mogą wrzucić do oświatowej chłodziarki, coby im z nudów nie gnęły. I wszystko byłoby cacy, gdyby za kierownicą krajowej edukacji nie usiadło dwoje szalonych szoferów: panna Pandemia z panem Przemys-

ławem. A że imię zobowiązuje, ruszyły zmiany na skalę – wszak obecny rząd rozmach ma w (g/c)enach, jakżeby inaczej, przemysłową! Minister wcisnął gaz do dechy i otumaniony swą sprawczą mocą (za przyzwoleniem Naczelnika) pędzi oświatowym wózkiem wprost do krainy absurdu. Dramat polega na tym, że nawet mając tego świadomość, pasażerowie nie bardzo mogą zeń wysiąść.

Zapowiadaną nowelizację prawa oświatowego środowisko nazywa zamachem na autonomię edukacji oraz próbą wrogięgo przejęcia szkół kosztem władz samorządowych. Założony dyrektorem kaganiec (nie mylić z kaganikiem) odda ich w jasyr kuratorom i centralnej władzy, na otarcie łez pozostawiając w kompetencjach kwestie w ro-



WALDEK SIWCZYŃSKI

dzaju wyboru koloru lamperii. Co do głupot mniejszego kalibru, szkolna brać bankowo nie może się już doczekać zajęć wuefu bez ćwiczeń i gier kontaktowych, a jej piękniejsza część – „ugruntowania do cnót niewieścich”. Pasjonujący będzie też pewnie zapowiadany przez bossa resortu nowy przedmiot, obejmujący m.in. ruchy niepodległościowe, Solidarność, a także nową interpretację polskiego przełomu z lat osiemdziesiątych. Czy władzy chodzi tu jeno o zamiarę Lechów, czy o coś więcej, czas pokaże. Na razie pokarał on edukację ministrem, przez którego jej przyszłość rysuje się nader czarn(k)o.

Historia po siedemdziesiątce

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

W tym roku obchodziliśmy 82. rocznicę wybuchu II wojny światowej. W tej odsłonie naszego archiwum przeniesiemy się 12 lat wstecz i przypomnimy, jak w Legionowie uczczono 70. rocznicę tego wydarzenia, kiedy obchody zorganizowano na kwaterze wojskowej miejscowego cmentarza, gdzie spoczywa 36 żołnierzy poległych w kampanii wrześniowej. Ówczesne uroczystości były wyjątkowe z kilku względów – były pierwszymi zorganizowanymi po wielu latach przerwy, a po drugie, sporo w ich trakcie powiedziano o tym, jak w mieście i powiecie wyglądały pierwsze dni września 1939 r.

Koszmar wojny dotknął Legionowo i jego mieszkańców już w kilka godzin po ostrzale Westerplatte. – Około siódmej rano w okolicach Legionowa odbyły się pierwsze walki powietrzne. Stoczyli je żołnierze Warszawskiej

Brygady Pościgowej z dywizjonu stacjonującego w Poniatowie. Podczas pierwszego starcia udało im się odeprzeć atak niemieckich bombowców lecących na Warszawę – mówił Erazm Domański, ówczesny kustosz Muzeum Historycznego. Uciekające samoloty zrzuciły pośpiesznie ładunki bomb na pola w okolicach Legionowa, Wieliszewa i Zegrza. Do kolejnej walki na legionowskim niebie doszło około szesnastej. – Bombowce tym razem miały już wsparcie myśliwców. Zadały one naszemu lotnictwu poważne straty – mówił Domański. Zginęło dwóch pilotów, a jeden został ciężko ranny. Czwartego września dywizjon myśliwców został przeniesiony z Poniatowa do Błonia. Jego zadaniem była obrona Warszawy od strony zachodniej. Najpoważniejsze walki lądowe w okolicach Legionowa prowadzono od 8 do 14 września. Jednym z żołnierzy, którzy walczyli w kampa-

ni wrześniowej, był legionowianin Stanisław Mandykowski, honorowy generał brygady strzelców. – 70 lat temu, jako młody podchorąży, miałem zaszczyt nosić mundur żołnierza polskiego. Nigdy tego munduru nie zhańbiłem i był on dla mnie zawsze największą wartością – mówił kombatant.

Kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym poległych żołnierzy złożyli przedstawiciele władz miasta, powiatu, wojska, policji oraz środowisk kombatanckich. I można chyba powiedzieć, że w ten sposób narodziła się nowa legionowska tradycja. – Ta okrągła rocznica skłoniła nas do tego, aby poza 3 maja, 1 sierpnia i 11 listopada, także tę datę w mieście obchodzić. Tym bardziej, że mamy tutaj żołnierzy z 1939 roku, którzy w Legionowie i w jego okolicach złożyli swoje życie na ołtarzu ojczyzny – powiedział prezydent Roman Smogorzewski.

SUDOKU

		7				1	3	8
5	3	2		1				
4	1		3	7			6	
	2						8	1
	9	4		6				
	5	1	7		2			4
				3				
			8	4	5			
						8		9

pod (...) słuchane

Bez względu na rodzaj tudzież rangę danej imprezy, najczęściej o niej i tak można dowiedzieć się w tak zwanych kuluarach. Tak zwanych, gdyż jednym razem może to być na przykład zaserwowany przez organizatorów bufecik, drugim zaś pachnąca sportową przeszłością szatnia w sali gimnastycznej. Mniejsza z tym, wszak nie o otoczkę w kuluarowych doniesieniach „się rozchodzi”.

Ostatnimi czasy ciekawych rzeczy udało nam dowiedzieć na rozgrywanych w Nieporęcie krajowych mistrzostwach ratowników wodnych. Zawsze otóż trwaliśmy w przeświadczeniu, że biorą w nich udział wyłącznie tacy z nich, którzy na co dzień, zawodowo bądź na ochotnika, zajmują się wyciąganiem machających rękami ludzi z odmętów podstępnej H₂O. A tu wielka niespodzianka

– byliśmy w błędzie! Wedle kilku zorientowanych w temacie speców na ratownicze zmagania część co ambitniejszych podmiotów biorących w nich udział wysłała tylko ratowników-sportowców. Innymi słowy takich, którzy zamiast tkwić na plaży czy przy basenie i obserwować pluskające się tłumy, regularnie trenują wszystkie dyscypliny uprawiane w ratowniczym czempionacie. Owszem, na pierwszy rzut oka nic w tym właściwie nie ma złego. Lecz na drugi, gdy już raz w roku

dochodzi do mistrzowskiej rywalizacji, walka ratowników-praktyków z ich teoretycznymi odpowiednikami bywa niestety nierówna. Na korzyść, jak łatwo zgadnąć, tych drugich. Hipotetycznie może się więc zdarzyć, że podium zawodów zajmą ratownicy, co całe to ratowanie znają głównie z opowiadań kolegów i koleżanek po fachu. Czy zdarza się tak rzeczywiście, nie mamy pojęcia. I nie zamierzamy zatapiać się tu w jakiegokolwiek dywagacje na ten wilgotny temat. Gdyby jednak ktoś zapytał nas, czy pochwalamy tego rodzaju rozwodnione praktyki, odpowiedzielibyśmy bez wahania: co to, tonie!

Taniec ponad wyznaniami

Gdy południowoafrykański muzyk i producent Master KG wrzucił do sieci utwór „Jeruselema”, raczej nie przypuszczał, jaką karierę zrobi jego dzieło. Dość powiedzieć, że wraz z ludźmi na całym świecie zaproszenie do tańca przyjęły też mieszkanki Legionowa i powiatu.

Taneczne bity plus ciekawy głos wokalistki Nomcebo Zikode zrobiły oszałamiającą karierę. Najciekawsze jest jednak to, że nie tylko na listach przebojów czy w serwisie Youtube, gdzie piosenka ma już grubo ponad 400 mln wyświetleń. – Powstał utwór, ale później pewna grupa osób, jedząc posiłek, wymyśliła sobie choreografię, która szybko obiegła cały świat: począwszy od afrykańskich policjantów, poprzez księży w Europie. To były wakacje, czas pandemii, kiedy mieliśmy ograniczone wszystkie wyjścia kulturalne i rozrywki, ale na całym świecie i młodzi, i starzy gromadzili się, aby razem zatań-



czyć „Jeruselema” – opowiada Monika Zakrzewska.

Trudno się w tej sytuacji dziwić, że zdrowy „jerozolim-

ski wirus” dotarł też do Legionowa. Moc podbijającej świat choreografii dostrzegła m.in. Joanna Turkot z Zumba Team. No i zaję-

ła się zarażaniem nią innych mieszkańców miasta. Pano wie okazali się wprawdzie o(d)porni, lecz panie chętnie wzięły udział w pospolitym tanecznym ruszeniu. – To daje nam dużo radości. Ona sprawia, że człowiek zapomina o wszystkich negatywnych rzeczach i myśli o samych pozytywach: o miłości do drugiego człowieka, o radości z powodu tego, co nas otacza i co dostajemy od życia i od siebie nawzajem. No i przede wszystkim łączy ludzi. Tu powstają, myślę, więzi na całe lata. Razem świetnie się bawimy i teraz ze wszystkimi chcieliśmy się tym podzielić – mówi pani Joanna.

Kulminacja tanecznej akcji nastąpiła w minioną sobotę

na murawie legionowskiego Stadionu Miejskiego. Pod hasłem Jeruselema Challenge Legionowo zebrało się tam kilkadziesiąt uczestniczek fizycznie i mentalnie gotowych do zbiorowego płaśnięcia. – Mieliśmy takie ogromne marzenie, żeby zatańczyć z mieszkańcami Legionowa i okolic. Ćwiczyliśmy dosyć intensywnie pod przewodnictwem Asi, naszej instruktorki, no i fajnie, że się ono spełniło i że dzisiaj tu jesteśmy. Pamiętajmy, że Jeruzolima jest miejscem trzech religii: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Z jednej strony to miejsce konfliktów na tle religijnym, ale z drugiej, w Księdze Apokalipsy Jeruzolima pokazana jest jako miejsce nie-

biańskie; miejsce, gdzie wszyscy tworzą wspólnotę, dlatego też dzisiaj podarujemy sobie odrobinę tego Nieba i zatańczymy razem, bo Jeruzolima łączy – zapowiedziała pani Monika, współorganizatorka wydarzenia. W tym przypadku łączy akurat poprzez radosny, wspólny taniec. – Jest bardzo łatwy: dla każdego i w każdym wieku. Łatwy i przyjemny. Ale choć sama choreografia nie jest trudna, wymaga pewnego skupienia. Ponieważ jednak z powodzeniem tańczyły ją nawet przedszkolaki, to my też damy radę!

Jak powiedziały, tak zrobiły. I przez dobry kwadrans Legionowo dawało świadectwo swej wymierzonej w społeczne skutki pandemii solidarności. Biorąc pod uwagę końcowy rezultat, świadectwo z czerwonym paskiem.

Wonder



Miasto Legionowo

JAK SEGREGOWAĆ?



TWORZYWA SZTUCZNE I METALE

WRZUCAMY

- zgniecione i puste butelki po napojach typu PET,
- butelki i pojemniki plastikowe po środkach higienicznych, piorących, czyszczących,
- folie opakowaniowe, torebki i woreczki foliowe,
- artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych,
- plastikowe pojemniki po produktach spożywczych,
- kartony po mleku i sokach,
- odpady metalowe – zgniecione puszki, folia aluminiowa.

NIE WRZUCAMY

- tworzyw piankowych, silikonów,
- gumy,
- styropianu,
- tworzyw sztucznych pochodzenia medycznego, opakowań po lekach,
- puszek po farbach i lakierach, folii i innych odpadów budowlanych.



SZKŁO

WRZUCAMY

- butelki ze szkła białego i kolorowego,
- szkła.

NIE WRZUCAMY

- naczyni żaroodpornych, talerzy, szklanek, kryształów,
- porcelany, fajansu,
- żarówek, świetlówek,
- kineskopów,
- plytek ceramicznych,
- szkła okiennego i samochodowego,
- luster,
- szkła zbrojonego,
- szklanych opakowań farmaceutycznych i chemicznych.



PAPIER

WRZUCAMY

- gazety, magazyny kolorowe, katalogi, ulotki, papier listowy, papier do ksero, zeszyty, książki,
- tektura, kartony po żywności, proszkach do prania, torebki i torby papierowe.

NIE WRZUCAMY

- odpadów higienicznych np. ręczników papierowych i zużytych chusteczek,
- kartony po mleku i napojach,
- papier lakierowany i powlekanym folią, tłusty papier,
- papierowe worki po nawozach i materiałach budowlanych.



BIOODPADY

WRZUCAMY

- odpady warzywne i owocowe,
- resztki jedzenia.

UWAGA! Odpady należy wrzucać luzem (bez opakowań foliowych) lub w specjalnych workach biodegradowalnych.

NIE WRZUCAMY

- kości i odchodów zwierząt,
- ziemi,
- kamieni,
- popiołu z węgla kamiennego.



ODPADY ZMIESZANE

WRZUCAMY

- Wszystkie pozostałe odpady komunalne, które nie podlegają selektywnej zbiórce odpadów z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych oraz odpadów komunalnych odbieranych wyłącznie w PSZOK*.

NIE WRZUCAMY

- przetworzonych leków i chemikaliów,
- zwytego sprzętu elektronicznego i AGD,
- zużytych baterii i akumulatorów,
- mebli i innych odpadów wielkogabarytowych,
- odpadów budowlanych i rozbiórkowych,
- zużytych opon.

* Odpady budowlane i rozbiórkowe, chemikalia, zużyte opony, przetworzone leki (tabletki), pojemniki uszczelnione w azbestoch, żarówki, zużyte baterie, baterie pojemniki w azbestu, Urząd Miasta Legionowa, termometry i termometry, balony, pojemniki w azbestu, Urząd Miasta Legionowa, odpadów niebezpiecznych, w szczególności igły i strzykawki oraz odpady niebezpieczne nie są odbierane w punkcie odbioru odpadów komunalnych. Wszelkie informacje na temat PSZOK na stronie internetowej: www.legionowo.pl/hrodowisko/odpady/pszok.

BĄDŹ EKO! SEGREGUJ



legionowo.pl

SYSTEM GOSPODARKI ODPADAMI W LEGIONOWIE

Piknikowanie na zielono

Sobotni piknik pod hasłem „Twój piec - nasze powietrze”, zorganizowany na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie, przygotowano wedle zasady „dla każdego coś dobrego”. Dzięki temu znaleźli tam coś dla siebie zarówno młodzi, jak i ci nieco starsi mieszkańcy miasta. I wrócili do domów nie tylko zrelaksowani, lecz także mniej zieloni w temacie ekologii.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Przyda ci się wolne, bo ostatnio przesadzałeś z pracą. Spróbuj zaplanować sobie coś na jesień.

BARAN

Zmieniła ci się sylwetka po urlopie? Zamiast rozpaczać, włóż buty do biegania i ruszaj!

BYK

Sprawa, o której myślisz, nieoczekiwanie znajdzie szczęśliwy finał. I problem będzie z głowy.

BLIŹNIĘTA

Za kierownicą lubisz myśleć, że jesteś królem szosy, ale to nieprawda. Uwważaj na drodze.

RAK

To jeszcze nie koniec zamieszania w twoim życiu. I w tym tygodniu możesz się o tym przekonać.

LEW

Weź się do pracy. Inaczej ktoś zajmie twoje miejsce i wolnego czasu będziesz miał aż nadto...

PANNA

Kłopoty w związku? Szczera rozmowa z partnerem może pomóc, ale na krótką metę. Tak bywa.

WAGA

Masz ambitne cele i za wszelką cenę dążysz do ich realizacji. Lecz teraz może być ona za wysoka.

SKORPION

Zapowiada się spokojny tydzień. Postaraj się wykorzystać go na uporządkowanie swoich spraw.

STRZELEC

Jeśli rozglądasz się za kimś do pary, to dobry czas na zerwanie z byciem singlem.

KOZIOROŻEC

Ostatnio nie byłeś dla kogoś miły, a ta osoba wcale na to nie zasłużyła. Posyp głowę popiołem.

WODNIK

Twoja dobra passa wciąż trwa! Postaraj się jej nie przespać, bo taki okres prędko się nie powtórzy.

Zwyrwane kontekstu



W NIE BĘDĘ WYCZYTYWAŁ Z NAZWISKA, ALE CO JAKIŚ CZAS BĘDĘ PAŃSTWA PROSIŁ O ZAKRYWANIE NOSÓW

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, podczas sierpniowej sesji.

A tak, bez wchodzenia z butami w uczniowską swobodę wyboru, do zmiany obuwia zachęca się w jednej z legionowskich podstawówek. fot. red.

Kopciuszek Udowodnił, że zmiana butów może odmienić życie.



pamiętaj o zmianie obuwia

KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Grzyby występują na całej kuli ziemskiej - we wszystkich strefach klimatycznych. Istnieje około 120 tysięcy opisanych gatunków.

Czarcie kręgi to miejsca, gdzie grzyby rosną w kształcie koła. Kiedyś przypisywano im nadprzyrodzone moce. Dzisiaj wiemy, że ten kształt wynika z grzybni, która rozrasta się jednocześnie we wszystkich kierunkach.

Czy wiesz, że mięs

hubiaka pospolitego był dawniej wykorzystywany do rozniecania ognia? Jego struktura jest podobna do filcu. Był on stosowany też do szycia kapeluszy i kamizelek, a także do opatrunków tamujących krew.

Grzyby są świetnym dodatkiem do potraw. Produkują witaminy D i B12. Są źródłem potasu, żelaza, cynku i fosforu. Grzyby wykazują działanie przeciwzapalne, antybakteryjne i przeciwnowotworowe.

Największy grzyb świata to opieńka ciemna, która rośnie w stanie Oregon i zajmuje 8,9 kilometra kwadratowego.

Czy wiesz, że istnieją kraje, gdzie zbiór grzybów jest zakazany lub są ustalone limity?

Purchawka to grzyb podobny nieco do pieczarki. Gdy go nadepniesz, w powietrze dostanie się chmura zarodników. Ten wybuch to szansa dla kilkunastu miliardów zarodników.

Czy wiesz, że wiele grzybów rośnie w symbiozie z wybranymi gatunkami drzew? Obie formy czerpią korzyści z tej współpracy. Grzyb czerpie z korzeni pokarm, ale w zamian dostarcza wodę i składniki mineralne.



Humor z zeszytów

Chłopcy z drużyny Timura byli bardzo szlachetni, bo tam, gdzie nie było mężczyzn, przychodzili w nocy ich zastępować.

Moim zdaniem profesor nie był zwolennikiem Hitlera i nie chciał w nim maczać palców.

Pan Bieganek w Adis-Abebie zobaczył czarnego murzyna.

Kazimierz Wielki chciał zamurować całą Polskę.

Gioconda z uśmiechem spoglądała na Leonarda, który ją wymalował po twarzy.

Leonardo da Vinci przed malowaniem portretów kroił ludzi, aby zapoznać się z ich budową.

Napoleon nie lubił Anglików, którym zarzucił, że uśmiercili go na wyspie św. Heleny.



Lena 6 lat Galeria w krótkich spodenkach



Wszystkie ręce na p...uchar

Od piątku do niedzieli (20-22 sierpnia) legionowska Arena gościła uczestników II Turnieju Piłki Ręcznej o Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego. Obok gospodarzy, czyli KPR-u Legionowo, wzięły w nim udział ORLEN Upstream SRS Przemysł, Enea Orłęta Zwoleń oraz Warmia Energa Olsztyn. I to właśnie z tą drużyną, po zwycięstwach nad ekipami z Przemyśla i Zwoleń, KPR zagrał w ostatnim meczu o marszałkowski puchar. Zagrał i po zaciętej walce wygrał.

Tuż po meczu szef legionowskiego klubu, a przy tym ojciec chrzestny całego turnieju był wniebowzięty. – Bardzo się cieszę, bo drugi rok z rzędu wystartowaliśmy w otwartym konkursie ofert i z powodzeniem udało się zrealizować tutaj u nas, na Mazowszu, bardzo fajne wydarzenie. Drużyny uczestniczące w turnieju pokazały klasę sportową. W finale graliśmy z zespołem, z którym mierzyliśmy się ostatnio w rywalizacji mistrzów pierw-

szej ligi, i ten mecz tak naprawdę przez większość czasu trzymał w napięciu. Myślę, że dla kibiców zgromadzonych po dłuższej przerwie w naszej hali była to fajna okazja do sprawdzenia swoich nerwów, bo były one do końca – komentował na gorąco Dominik Brinovec, prezes zarządu KPR Legionowo.

Prowadząc do przerwy 21:18, w drugiej połowie KPR nie zwalniał tempa i przez większość czasu trzymał rywala na dy-

stans. Tylko raz dał się gościom zbliżyć na jedną bramkę. Dzięki zaangażowaniu zawodników obu drużyn miejscowym kibicom niedzielny mecz naprawdę mógł się podobać. Zwłaszcza że po znakomitej, skutecznej końcówce legionowianie wygrali z Warmią Energa Olsztyn 33:30. – Zwyciężanie zawsze jest przyjemne i zawsze jest to element budowania zespołu. Sport wyzwala emocje, w tym również nerwy, bo przecież ten mecz nie układał się w zupełno-

ści pod nasze dyktando i nie był wciąż pod naszą kontrolą. Mieliśmy na przewadze plus dwie, plus trzy bramki i tego staraliśmy się pilnować, wywiązując się z założeń, z planu, jaki sobie nakreśliśmy na cały ten turniej. Myślę, że zrealizowaliśmy go w 90-95 procentach i teraz nadchodzi kolejny etap przygotowań do rozgrywek ligowych – powiedział po meczu trener Marcin Smolarczyk, razem z Michałem Prątnickim prowadzący legionowski zespół.

Jego zdaniem szkoleniowa wartość turniejowych bojów jest nie do przecenienia. – Była okazja poświęcić dużo czasu na grę tych piłkarzy, którzy w zasadzie stanowią trzon zespołu, ponieważ część zawodników brała udział w rozgrywkach plażowych i juniorskich. Tak więc daliśmy więcej czasu graczom, którzy się znają, którzy się już rozumieją, żeby doskonalili te elementy, które będą kluczowe w kontekście późniejszej rywalizacji na boisku, gdzie już nie ma takiego marginesu błędu, jaki dają turnieje czy spotkania sparingowe – tłumaczył Marcin Smolarczyk. Po czym dodał: – Akurat w tym turnieju nie mogliśmy oglądać nowego środkowego rozgrywającego Adama Laskowskiego, który brał udział we wspomnianych rozgrywkach plażowych. Ale do tej pory pokazał on, że gra bardzo dojrzałe jak na swój wiek i do podbudowania, co jest normalne w tym wieku, ma tylko kwestie związane z motoryką – myślę, że tutaj drzemie w nim jeszcze potencjał. Natomiast jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co widzi w czasie gry, jak ją prowadzi, jaki rytm i jakie tempo utrzymuje. Tak więc na pewno fajnie wkomponował się w zespół. Z prawej strony Dawid Zadrożny, który dołączył do nie-

go bardzo późno, też ma pewne braki w treningu kondycyjnym i siłowym, więc z czasem będzie starał się to nadrabiać. Liczymy na niego bardzo, bo to leworęczny, dobrze wyszkolony i obdarzony świetnymi warunkami zawodnik. I też inteligentnie grający na boisku. Tak więc jesteśmy zadowoleni z graczy, którzy do nas dołączyli. Wszyscy razem stanowią bardzo obszerny zespół, a wtedy zawsze łatwiej jest gospodarować siłami w meczach o stawkę czy w spotkaniach kontrolnych.

Obok zdobycia pucharu marszałka, do graczy KPR-u trafiły jeszcze dwa trofea. Najlepszym bramkarzem turnieju został Tomasz Szalkucki, zaś Michał Murzec – z dwudziestoma trafieniami na koncie – zdobył tytuł króla strzelców. Zapytany o to, co taki sukces daje drużynie w sensie mentalnym, Marcin Smolarczyk nie miał wątpliwości. – Bardzo dużo, bo to jest element budowania zespołu, budowania „szatni” i tego, co się tam dzieje przed meczem i po meczu. To są chwile, które sportowcy przeżywają we własnym gronie i to ważne, aby budować tę

atmosferę takimi fajnymi akcentami, jak dobra gra i zwycięstwo w turnieju lub w meczu sparingowym. Oczywiście czasem zdarzy się porażka i ją też trzeba przełknąć, ale jeżeli nastąpiła po dobrej grze, to można sobie ją wybaczyć. Generalnie staramy się szyć na tyle, na ile mamy.

Druga edycja rywalizacji o puchar marszałka województwa mazowieckiego udało się klubowi zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Nic dziwnego, że prezes KPR-u myśli już o następnych odsłonach tego coraz bardziej prestiżowego i cennego pod względem szkoleniowym turnieju. – Mam nadzieję, że w kolejnych latach będziemy mogli go rozszerzyć i zaprosić więcej zespołów, również tych z wyższej klasy rozgrywkowej. Byłby to fajny i ciekawy akcent w przygotowaniach do ligi – uważa Dominik Brinovec. Ta zaś rusza za niespełna miesiąc. Na inaugurację swojego udziału w Lidze Centralnej KPR Legionowo zagra na wyjeździe ze Stalą Gorzów.

Waldek Siwczyński

Wyniki

Piątek 20.08

Enea Orłęta Zwoleń - ORLEN Upstream SRS Przemysł 29:25

Sobota 21.08

KPR Legionowo - Enea Orłęta Zwoleń 32:22

Warmia Energa Olsztyn - ORLEN Upstream SRS Przemysł 26:25

KPR Legionowo - ORLEN Upstream SRS Przemysł 36:20 (17:7)

Niedziela 22.08

Warmia Energa Olsztyn - Enea Orłęta Zwoleń 24:16 (13:9)

KPR Legionowo - Warmia Energa Olsztyn 33:30 (21:18)

Statuetka MVP turnieju trafiła do Damiana Didyka (Warmia Energa Olsztyn). Najlepszym bramkarzem został wybrany Tomasz Szalkucki (KPR Legionowo), najlepszym obrońcą - Paweł Grzelak (Enea Orłęta Zwoleń) a królem strzelców - Michał Murzec (KPR Legionowo).

Lider po Kutnie

Sobotnim (28 sierpnia) meczem z KS Kutno ekipa Legionovii KZB Legionowo zakończyła pierwszy miesiąc trzeciroligowych zmagani w sezonie 2021/2022. Zwyciężając w tym spotkaniu 2:1, piłkarze trenera Michała Piroso po pierwszych pięciu kolejkach zapewnili sobie pozycję lidera tabeli.

Zwycięstwo drużynie z Parkowej nie przyszło jednak łatwo. Był to bowiem już kolejny

mecz, w którym Legionovia na samym jego początku dała się zaskoczyć rywalowi i szybko

straciła bramkę. Już w trzeciej minucie, po świetnym strzale z rzutu wolnego wykonywanego z szesnastego metra, piłkę w siatce umieścił Adrian Kralowski. Legionowianie znów więc musieli odrabiać straty. Na szczęście udało im się to dość szybko, bo bramka wyrównująca padła już 24 minucie. Dośrodkowanie z rzutu różnego wykorzystał Dariusz Zjawiński i pewnym strzałem głową pokonał bramkarza gości. Do końca pierwszej połowy

– mimo tego, że obie drużyny miały swoje okazje do podwyższenia wyniku – kibice goli już nie oglądali.

Po zmianie stron obraz gry wiele się nie zmienił. Widać było, że zarówno gościom, jak i gospodarzom zależy na zdobyciu kolejnej bramki. W obu zespołach szwankowała jednak skuteczność. I gdy wydawało się, że starcie w Legionowie zakończy się „polubownym” podziałem

punktów, zwycięstwo dał Legionovii świeżo wprowadzony na boisko Jakub Karabin. W 85 minucie wykorzystał on fatalny błąd bramkarza Kutna, który minął się z piłką i pewnym strzałem z bardzo bliskiej odległości umieścił futbolówkę w pustej już bramce gości. Mecz zakończył się więc wynikiem 2:1 dla gospodarzy.

Dzięki temu zwycięstwu Legionovia, z dziesięcioma punktami na koncie, stała się liderem

tabeli. Przewaga nad drugą Unią Skierniewice i trzecią Lechią Tomaszów Mazowiecki jest nieduża, bo wynosi zaledwie punkt. Okazja do odskoczenia przynajmniej jednej z tych ekip nadarzy się już w najbliższą sobotę (4 września). W kolejnym domowym meczu Legionovia zmierzy się właśnie z zespołem z Tomaszowa. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 15.00.

Elph



Kapitał z Ił Capital

Dawno i raczej bezpowrotnie minęły czasy, kiedy organizacje sportowe utrzymywały się głównie ze składek własnych członków. Gdy większość klubów przeszła de facto na zawodowstwo, z biegiem lat do gry włączyli się również sponsorzy. I teraz nikt już nie wyobraża sobie bez nich profesjonalnego sportu. Także w legionowskiej siatkówce.

Oddani swej dyscyplinie legionowscy działacze od lat starają się przyciągać do wspierania żeńskiej siatkówki możliwych mecenasów. Często zresztą, co regularnie przekłada się na wyniki poszczególnych drużyn, z powodzeniem. Niedawno owe starania zaowocowały zmianą sponsora tytularnego klubu. – Wygasła nasza umowa z firmą DPD Polska, natomiast nasz drugi sponsor tytularny, który już przed rokiem pojawił się w nazwie zespołu – mam na myśli firmę Ił Capital, zdecydował się rozszerzyć zaangażowanie i zostać jedynym sponsorem tytularnym. I tak też teraz nasz zespół się nazywa: Ił Capital Legionovia Legionowo. Zachęcamy do zapamiętania tej nazwy. Choć na początku może być to niełatwe, ale z czasem na pewno wejdzie nam wszystkim w krew. Pod takim szyldem będziemy rozgrywać nasze spotkania w tym roku – zapowiada Maciej Szewczyk, menedżer klubu Ił Capital Legionovia Legionowo. W tym, lecz także w kolejnych. Umowa z firmą Ił Capital ma bowiem obowiązywać przez całe długie trzy lata.

Dla sponsora takie porozumienie oznacza możliwość

skutecznego promowania jego marki w najwyższej klasie rozgrywkowej, zaś dla legionowskiego klubu – ekonomiczną stabilizację. Trudno się zatem dziwić, że zawarcie umowy z kluczowym partnerem finansowym przyjęto w siatkarskiej rodzinie Legionovii z ogromną radością. – Ona nie jest podpisana na krótki okres. Trzy sezony takiego wsparcia pozwalają nam spokojnie planować, budować strategię klubu i zwyczajnie myśleć o tych aspektach stricte sportowych, a nie gdzieś tam się szamotać, szukając tak naprawdę możliwości bieżącego przeżycia – dodaje menedżer legionowskiego klubu.

Dokonane przed rozpoczęciem nowego sezonu transfery świadczą o tym, że Ił Capital Legionovia chce poprawić ósme miejsce osiągnięte w tym poprzednim. Wypada tylko trzymać kciuki, aby ligowe mecze mogli wreszcie na żywo oglądać miejscowi kibice. Bo tylko przy ich udziale da się w Arenie stworzyć naprawdę kapitalne sportowe widowisko.

Wonder

W środę łzy, w niedzielę radość

Piłkarze Legionovii KZB Legionowo mają za sobą intensywny meczowy tydzień. Najpierw w środę (18 sierpnia) podopieczni trenera Michała Piroso zmierzili się na własnym boisku z Ursusem Warszawa, a następnie w niedzielę (22 sierpnia) zagraли w meczu wyjazdowym z Sokółem Aleksandrów Łódzki. Pierwsze spotkanie zakończyło się porażką legionowian 2:3, a w drugim, po prawdziwym piłkarskim dreszczowcu, biało-żółto-czerwoni pokonali Sokoła 4:3.



Od początku środowego meczu goście z Ursusa starali się zdominować Legionovię i narzucić jej swój styl gry. W 29 minucie Patryk Kamiński strzelił pierwszą bramkę dla drużyny z Warszawy. Goście nie cieszyli się jednak długo prowadzeniem, bo w 32 minucie po голу samobójczym legionowianom udało się doprowadzić do wyrównania. Na początku drugiej połowy Ursus znów przyspieszył i szybko strzelił dwie kolejne bramki. Gol na 2:1, którego strzelcem był Michał Strzałkowski, padł w 53 minucie, zaś sześć minut później ten sam zawodnik podwyższył wynik na 3:1. Odpowiedź Legionovii była błyskawiczna, bo

wiem niespełna minutę później gola kontaktowego zdobył Piotr Dobrogost. Mimo tego, że na doprowadzenie do remisu gospodarze mieli jeszcze blisko pół godziny, wynik meczu już się jednak nie zmienił.

Cztery dni po starciu z Ursusem podopieczni trenera Piroso zmierzili się na wyjeździe z Sokółem Aleksandrów Łódzki. Spotkanie to było prawdziwym piłkarskim thrillerem. Legionovia najpierw musiała gonić wynik, potem wyszła na prowadzenie, które chwilę później straciła. Następnie znów odskoczyła rywalowi na dwie bramki, a w doliczonym czasie gry pozwoliła jeszcze gościom

tosz Mroczek, a w 49 Dariusz Zjawiański wyprowadził legionowian na prowadzenie. Legionovia długo się nim jednak nie cieszyła, bowiem już cztery minuty później Michał Góral doprowadził do drugiego już w tym meczu remisu. Legionovia nie powiedziała jednak ostatniego słowa i w 70 minucie Konrad Zaklika strzelił bramkę na 3:2, a w 87 Michał Bajdur zdobył czwartego gola dla Legionovii. Już w doliczonym czasie gry wynik spotkania na 3:4 ustalił Kacper Dziuba.

Elph

na zdobycie gola kontaktowego. Na szczęście prowadzenie udało się utrzymać do ostatniego gwizdka sędziego i trzy cenne punkty pojechały do Legionovii. Pierwsza bramka meczu padła w 30 minucie, a jej strzelcem był zawodnik Sokoła Jakub Zagórski. W 42 minucie do wyrównania doprowadził Bar-

2:3 (1:1)
Legionovia Legionowo – Ursus Warszawa
Bramki: gol samobójczy (32'), Dobrogost (60') – Kamiński (29'), Strzałkowski (53', 59').
Legionovia: Krzywański – Waszkiewicz, Budek, Wojdyga – Kaczorowski, Zaklika, Kozia, Dobrogost, Mroczek – Bajdur, Zjawiański. Weszli: Papazjan, Sonnenberg, Szerszeń, Smuga, Barański.
Ursus: Szajewski – Górecki, Jurczyński, Czarniecki, Buczkowski, Wardzyński, Prusinowski, Tamowski, Kamiński, Neuman, Strzałkowski. Weszli: Bernacik, Dziela, Muszyński.

3:4 (1:1)
Sokół Aleksandrów Łódzki – Legionovia Legionowo
Bramki: Zagórski (30'), Góral (53'), Dziuba (90') – Mroczek (42'), Zjawiański (49'), Zaklika (70'), Bajdur (88').
Sokół: Polit – Dziuba, Bartosiński, Woźniczka – Zagórski (72' Pałgan), Przybycień, Dubenkov (72' Sobociński), Tazbir (46' Dydak), Dziuba – Horoszkiewicz (58' Król), Góral (82' Pióro).
Legionovia: Krzywański – Waszkiewicz, Bujak, Wojdyga (84' Barański), Kaczorowski, Zaklika, Kozia, Bajdur (90' Karabin), Mroczek (90' Sonnenberg), Zjawiański (84' Szerszeń), Papazjan (67' Dobrogost).



KS Legionovia Legionowo

vs

KS Lechia 1923

Tomaszów Mazowiecki S.A.

Sobota 04.09.2021 godz. 15:00

Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)














Stypendia od sztuki

Jedną z przyjemnych stron bycia głową miasta, przynajmniej w Legionowie, jest możliwość stawania się mecenasem sztuki. A konkretnie wspierania młodych ludzi pragnących właśnie z nią związać swoją przyszłość. Trudno się zatem dziwić, że prezydent Roman Smogorzewski z radością wręczył niedawno stypendia artystyczne Zofii Stafiej oraz Wojciechowi Kruczkowi - dwójce legionowian, o których z dnia na dzień robi się w kulturalnym świątku coraz głośniejsi.

Kiedy wśród mieszkańców objawiają się talenty tej miary, prezydent Legionowa uważa, że trzeba na nie chuchać i dmuchać. No i starać się im pomagać. – To duże miasto, lecz takich wyjątkowych osób nie ma w nim zbyt wiele. I to wielka radość, że mamy w naszej wspólnocie samorządowej tak niezwykle uzdolnionych, ambitnych i pracowitych ludzi. A jak ktoś kiedyś mądrze powiedział, na sukces składa się 10 procent talentu i 90 procent ciężkiej pracy. Często wykonywanej każdego dnia, od dzieciństwa. Naszych stypendystów, chociaż odnieśli już duże sukcesy, cechuje jeszcze wielka skromność i brak chęci pogoni za kolejnymi sukcesami. W prowadzonych z nimi rozmowach wyczuwalna jest jakaś misja, jakaś pasja, a te wszystkie nagrody są zupełnie przy okazji. To naprawdę fantastyczni ludzie – podkreśla Roman Smogorzewski.

Zaledwie 22-letnia Zofia Stafiej to laureatka nagrody za debiut aktorski na ubiegłorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz Złotego Szczeniaka na niedawnym Festiwalu Aktorstwa Filmowego za pierwszoplanową rolę kobiecą. Otrzymała je za główną rolę w filmie „Jak najdalej stąd” w reżyserii Piotra Domalewskiego. Wystąpiła też w ciepło przyjętym obrazie Jana Holoubka „25 lat niewinności”. – Tak naprawdę to w Legionowie zaczęłam chodzić na zajęcia teatralne, do MOK-u przy ulicy Norwida. Moją pierwszą teatralną mamą była pani Hania Wilczyńska i bardzo wiele jej zawdzięczam. Chodziłam tam kilka lat i to właśnie te zajęcia uświadomiły mi, że mam umysł humanistyczny i że ten plan zostania lekarzem to jednak nie... Więc już wtedy „przebranzowiłam” się na aktorstwo. Na poważnie zaczęłam o tym myśleć i jestem bardzo wdzięczna temu miastu, że miałam tutaj taką przestrzeń na rozwój – przyznaje aktorka.



Rozwój, który jak dotychczas odbywa się w imponującym tempie. Kochając tak samo film i teatr, Zofia Stafiej ma „papier” na to, by podążyć śladem Artura Żmijewskiego – innego legionowianina, który z powodzeniem zrealizował swoje marzenia o aktorstwie. – Właśnie skończyłam trzeci rok studiów na wydziale aktorskim łódzkiej filmówki, no i zaczynam pracę nad pierwszym dyplomem, a potem będą drugi i trzeci, bo czwarty rok to jest rok dyplomowy. Następnie napiszę pracę magisterską i będę się ubiegać o etat w teatrze, chodzić na castingi. Coś tam już mam, jeżeli chodzi o kolejne plany na pracę w filmie, ale na razie nie mogę nic zdradzić – tajemniczo uśmiecha się legionowianka.

W nieco innym sensie o zdradzie swego instrumentu nie myśli też Wojciech Kruczek. Mający 26 lat wirtuoz gra na fortepianie od siódmego roku życia. I stawia na wszechstronność, nie chcąc ograniczać się do jednej dziedziny pianistyki ani do jednego kompozytora. Stąd między innymi jego zainteresowanie nie tylko współczesnymi, lecz także historycznymi instrumentami, na których gra się i które brzmią nieco inaczej. Mimo zdobycia wielu prestiżowych nagród, za swój największy sukces pianista uważa po prostu możliwość robienia tego, co kocha. – Lubię też zajmować się stroną naukową, tak więc łączę poznawanie prze-

szłości fortepianów historycznych ze współczesną pedagogiką nawet. Chociaż ostatni sukces, który przyniósł mi też to stypendium – na konkursie we Włoszech, w mieście Palmano o nagrodę UNESCO, był jak do tej pory jednym z moich największych, ponieważ zdobyłem tam grand prix – mówi pianista. Dzięki temu droga wiodąca do wielkiej kariery powinna być dla Wojciecha Kruczka nieco prostsza. Kariery, która jednak nie przesłoni mu artystycznego credo. – Najważniejsze jest dla mnie wywoływanie emocji. Staram się, żeby moja gra była jak najbardziej autentyczna, profesjonalna i wzbudzała też autentyczne emocje, a może również jakieś przemyślenia i refleksje. I to jest taki cel nadrzędny, lecz oczywiście miło będzie, jeżeli moje starania, moja praca przyniesie dalsze możliwości koncertowania i przekazywania słuchaczom mojej interpretacji muzyki fortepianowej – dodaje instrumentalista.

Przyznane przez prezydenta roczne stypendia – w przypadku Wojciecha Kruczka kolejne, to dla młodych artystów nie tylko zastrzyk finansowy. Równie cenna jest też dla nich świadomość, że ich miasto dostrzegło to, czego dotąd udało się im się w sztuce dokonać. – Przede wszystkim jest mi niezwykle miło tutaj być, bo mieszkam w Legionowie od urodzenia. Bardzo luźna rozmowa z panem prezydentem i to, że moja pra-

ca – kiedy już wyszłam z Legionowa – została zauważona, jest bardzo miłe i niezwykle motywujące do tego, że dalej chce się coś robić – nie kryje Zofia Stafiej. A zadowolony pan Wojciech dodaje: – Na pewno jest to z jednej strony duma, bo my reprezentujemy przecież miasto. Mamy gdzieś z tyłu głowy to, że jesteśmy stąd i robimy wszystko, żeby mieszkańcy czy władze miasta byli z nas dumni. Często jest tak, że reprezentujemy je nie bezpośrednio, ta informacja nie jest gdzieś podana, ale na przykład w moim przypadku zdarzyło się ostatnio podczas konkursu za granicą, że byłem wymieniony z imienia i nazwiska, a później padła nazwa kraju pochodzenia i miasta zamieszkania, więc ta moja duma była jeszcze większa. Późniejsze docenienie mnie przez radę miasta, przez prezydenta, jest bardzo przyjemne, budujące i jeszcze bardziej motywujące do dalszej pracy.

Sam prezydent jest przekonany, że nowi miejscy stypendyści nie będą się od niej migać. Dzieląc się przy okazji pewną związaną z nimi refleksją. – Te nasze, przyznane przez miasto stypendia są inwestycją taką bardzo symboliczną. Bo to rodzice, a często cała rodzina, czegoś sobie odmawiają, żeby ten młody człowiek mógł realizować swoją pasję. Była z nami mama jednej stypendystki i myślę, że tych wyrzeczeń nie żałuje i była teraz dumna, szczęśliwa i zadowolona. Taka córka to również wzór dla jej pozostałych dzieci. Generalnie rzecz biorąc, fajnie, że takie wzorce posiadamy i mam nadzieję, że tą drogą pójść też inni mieszkańcy Legionowa i w przyszłych latach tych stypendiów przyznawać będziemy mogli więcej – podsumowuje prezydent Roman Smogorzewski. Pieniądzy na ten cel w miejskiej kasie zabraknąć w każdym razie nie powinno.

Waldek Siwczyński



Legionowo POCZYTALNIA, 3.09, GODZ. 19.00

Monodram „Olga Boznańska. Sceny z życia artystki”. W roli tytułowej: Małgorzata Trybalska. Scenariusz, reżyseria, scenografia, produkcja: Blanka Konopka. Dystygowana „smukła dama w długich ciemnych sukniach i wyszukanych kapeluszkach, często z papierosem w ręce”. Olga Boznańska – największa polska malarka okresu modernizmu. Uznana za granicą, mniej w Polsce. Urodziła się w Krakowie, studiowała, tworzyła w Monachium i w Paryżu. Malowała głównie portrety osób bliskich, mężczyzn, z którymi łączyły ją bliskie, acz niejednoznaczne związki. Jej życie, tak jak jej malarstwo, zasnuwane jest mgłą, smutkiem, tajemniczością. Mając 30 lat, zakochała się w 23-letnim artyście Józefie Czajkowskim. Malarstwo było dla niej najważniejsze, ważniejsze od sfery życia osobistego. Psychologiczny portret wyjątkowej artystki, której życie nie skąpiło dramatów jako córce, jako siostrze, jako kobiecie. Akcja spektaklu rozgrywa się w pracowni malarki w Monachium, następnie w Paryżu oraz epizodycznie w Krakowie. Bezpłatne wejściówki do odbioru w sekretariacie Miejskiej Biblioteki Publicznej (budynek dworca, II piętro). Informacje: 22 732 00 36 wew. 104.

CHOTOMÓW UL. ŻELIGOWSKIEGO, 4.09, GODZ. 11.00

VII edycja największej imprezy biegowej w gminie Jabłonna – Biegu Po Żółte Jabłko. W tym roku OSiR Jabłonna przygotował: Otwarte Mistrzostwa Gminy Jabłonna w Biegach Przełajowych Dzieci i Młodzieży – dystans od ok. 200 do ok. 1000 m, Marsz Nordic Walking – 10 km, Bieg Rodzinny – ok. 1000 m, VII Bieg po Żółte Jabłko; bieg główny – 10 km. Zapisy odbywają się przez platformę www.dostartupl.

NIEPORĘT GOK UL. DWORCOWA 9A, 4.09, GODZ. 12.00

Narodowe Czytanie w Nieporęcie. W programie: czytanie wybranych fragmentów „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, spotkanie autorskie z Marcinem Brykczyńskim, quiz wiedzy dulszczyźnianej, eko konkurs „Zbuduj kamienicę pani Dulskiej”, kreatywne warsztaty, eksperymenty naukowe.

LEGIONOWO PARK ZDROWIA, 4.09, GODZ. 14.00

Narodowe Czytanie w Legionowie. Powiatowa Biblioteka Publiczna zaprasza na performatywne czytanie wybranych fragmentów „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. W tytułową rolę wcieli się Bożena Stachura.

JABŁONNA ORANŻERIA W PAŁACU W JABŁONNIE, 4.09, GODZ. 16.00

Narodowe Czytanie w Jabłonie. W programie, oprócz czytania fragmentów „Moralności pani Dulskiej”, recital Isy Conar „Historia zamknięta w muzyce”.

LEGIONOWO LODOWA ARENA, 4.09, GODZ. 17.00

Punk Rock Circus – XXXV-lecie zespołu SEXBOMBA. Wystąpią: Zimna Wojna, Sedes i oczywiście SEXBOMBA. Wstęp wolny.

WOLA KIEŁPIŃSKA 5.09, OD GODZ. 11.30

Święto Darów Ziemi. Gwiazdą imprezy będzie zespół LemOn.

SEROCK 5.09, GODZ. 11.30

Pikniki ekologiczne w ramach programu „Twój piec – nasze powietrze”. W programie: warsztaty i pokazy z energią odnawialną i ochroną powietrza, rowery wytwarzające energię siłą mięśni, warsztaty recyklingowe z tworzenia biżuterii z niepotrzebnych materiałów, mega puzzle z eko-miastem, mega ekologiczny dmuchany fotel, monidło, malowanie plakatów ekologicznych na prawdziwej sztaludze, warsztaty tworzenia własnych toreb płóciennych, koło fortuny z ekologicznym quizem i nagrodami.

LEGIONOWO KOŚCIÓŁ ŚW. DUCHA, 5.09, GODZ. 19.00

XVI Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej. Na koncercie organom znów towarzyszył będzie głos, i to nie jeden – głos zespołu Jerycho. Jego interpretacje polskich i łacińskich śpiewów historycznych unaczyniają trzewia muzyki sakralnej, improwizowaną polifonią rysując kształt absolutu. Te głosy z wnętrza zaświatów uzupełni natchniony duchem papieskich mszy, które muzycznie ilustrował Witold Zalewski, organista Katedry Wawelskiej. Sławę Wawelu rozsiałał na paryskiej Notre-Dame, przez Nowy Jork, Sydney, Toronto aż do Irkucka i Jerozolimy.